

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku W. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o wysokość należności z tytułu składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 lutego 2020 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...) pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony apelacją W. R. wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 4 grudnia 2018 r. i przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania sprawę przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. o wysokość należności z tytułu składek.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedmiotem postępowania jest ustalenie wysokości należności z tytułu nieopłaconych przez skarżącego składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy, wskazanych w zaskarżonej decyzji, wynikających z faktu prowadzenia przez niego

pozarolniczej działalności gospodarczej. Sedno zarzutów płatnika składek sprowadzało się do podnoszenia, że w spornym okresie nie prowadził on działalności gospodarczej. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego skarżący w skuteczny sposób nie podważył ustaleń pozwanego organu i nie wykazał zasadności swojego odwołania od decyzji pozwanego. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że dokonując oceny, czy dany podmiot prowadzi, czy też nie prowadzi działalności gospodarczej, należy uwzględnić wszystkie zgromadzone w sprawie dowody. Wpis do ewidencji działalności gospodarczej może być traktowany w danej sprawie jako okoliczność o istotnym znaczeniu, lecz nie może być okolicznością decydującą o prowadzeniu przez daną osobę działalności gospodarczej. W realiach sprawy, co wynika z akt ubezpieczeniowych oraz akt sprawy, płatnik prowadził działalność gospodarczą od 1 kwietnia 2001 r. i nie składał wniosków o zawieszenie wykonywania przez niego działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego kluczowe znaczenie dla wyniku sprawy miała okoliczność, iż kwestia podlegania przez płatnika składek ubezpieczeniom społecznym została uprzednio prawomocnie rozstrzygnięta - decyzją z 11 grudnia 2014 r. (doręczoną w dniu 18 grudnia 2014 r.) oraz decyzją z 9 lutego 2015 r. (doręczoną w dniu 14 lutego 2015 r.). Płatnik składek nie zakwestionował powyższych decyzji. Decyzje te są prawomocne. Sąd pierwszej instancji zważył, że w sprawie, w której strona odwołuje się od decyzji organu rentowego dotyczącej podstawy wymiaru czy też należności z tytułu składek, sąd jest związany wydaną uprzednio ostateczną decyzją administracyjną regulującą samo podleganie strony ubezpieczeniu. Podleganie danej osoby ubezpieczeniu z określonego tytułu stanowi zagadnienie prejudycjalne w stosunku do rozstrzygnięcia w przedmiocie podstawy wymiaru składek czy ustalenia należności składkowych z tego samego tytułu.

Odnosnie zgłoszonego zarzutu przedawnienia należności objętych sporną decyzją Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z obecnym brzmieniem art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Przepis w obecnym brzmieniu obowiązuje od dnia 1 stycznia 2012 r. Treść powyższego przepisu uległa zmianie z dniem 1 stycznia 2012 r. na podstawie

art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 2011 r. Nr 232, poz. 1378), którym skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie natomiast z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powołanego przepisu, stosownie do którego jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego przepisu. Natomiast w myśl art. 24 ust. 5b cytowanej ustawy, bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze powyższe, nie doszło do przedawnienia należności wskazanych w zaskarżonej decyzji organu rentowego. Płatnik podnosząc zarzut przedawnienia nie wskazał, która część bądź czy cała wierzytelność uległa przedawnieniu, nadto nie podał, z jakiego tytułu prawnego wywodzi przedawnienie roszczeń.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z uwagi na to, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy i zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji nie dokonał w sprawie ustaleń istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, wskutek nieprzeprowadzenia niezbędnego dla tych ustaleń postępowania dowodowego. Nie rozpoznał istotny sprawy. Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych i prawnych niezbędnych dla oceny zarzutu przedawnienia spornych składek, poprzestając na błędnym stwierdzeniu, że nie musi tych ustaleń dokonywać, gdyż płatnik nie określił, które ze składek w jego ocenie podlegały przedawnieniu, w sytuacji, gdy płatnik swoje stanowisko sprecyzował w piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2018 r., wskazując że składki uległy przedawnieniu w całości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej

instancji powołał art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym w spornych okresach i po 1 stycznia 2012 r., ale nie dokonał subsumpcji stanu prawnego, co wystarcza dla stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istotne jest także dokładne ustalenie wynikającego z decyzji zakresu spornego zadłużenia składkowego, bowiem treść decyzji wyznacza przedmiot sporu. Ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie były nieprecyzyjne, co skutkowało brakiem istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych i prawnych. Argumentacja tego Sądu, to jest powołanie się na związanie ostateczną decyzją organu w przedmiocie ustalenia obowiązku ubezpieczenia społecznego za okres, którego dotyczą składki, nie może być uznana za skuteczną w odniesieniu do ustalonych zaskarżoną decyzją należności składkowych na FUZ za okresy: listopad 2004 r. - kwiecień 2006 r., luty 2007 r. - kwiecień 2007 r., sierpień 2007 r. - grudzień 2007 r., gdyż - co uszło uwadze Sądu Okręgowego - okresy te nie zostały wymienione w ostatecznych decyzjach z 11 grudnia 2014 r. i z 9 lutego 2015 r. o ustaleniu podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności gospodarczej przez płatnika. Sąd pierwszej instancji winien przy tym dokonać ustaleń - w kontekście twierdzeń płatnika - czy w okresach objętych sporem płatnik podlegał innym tytułom ubezpieczeń i jaki to ma wpływ na zakres zadłużenia. Płatnik bowiem złożył do akt dokumenty potwierdzające zatrudnienie pracownicze w latach 2004-2008, umowę zlecenia z 2006, do których Sąd pierwszej instancji się nie odniósł, a co byłoby istotne z uwagi na treść przepisów art. 9 ust. 1a i art. 9 ust. 2 pkt 2a ustawy systemowej.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezasadnym uchynieniu zaskarżonego wyroku oraz przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.. Jego zdaniem w przedmiotowej sprawie nie zaszły przesłanki wymagające przeprowadzenia postępowania dowodowego w

całości w ramach nierozpoznania istoty sprawy, a poczynione przez Sąd Apelacyjny w (...) ustalenia winny zostać rozpoznane przez ten sąd w ramach obowiązującej apelacji pełnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie należało uznać za uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl utrwalonej linii judykatury celem takiego zażalenia jest poddanie kontroli prawidłowości uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, co może mieć miejsce jedynie w wypadkach wskazanych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., a mianowicie w razie nieważności postępowania w pierwszej instancji, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo niezbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kontroli podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako podstawy kasatoryjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, (LEX nr 1284698). Kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 22/17, LEX nr 2490652). Celem upoważnienia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wprowadzenie mechanizmu kontrolnego stojącego na straży konstrukcji apelacji pełnej, w ramach którego sąd odwoławczy powinien orzekać merytorycznie, a nie sięgać po rozwiązania procesowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I UZ 20/16, LEX nr 2163324).

W przyjętym w polskim prawie modelu apelacji cywilnej (apelacja pełna) postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem

pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). W systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy zobowiązany jest rozpoznać sprawę merytorycznie *ab novo*, z wykorzystaniem materiału procesowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Oznacza to, że podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i wyłącznie wyjątkowo sąd odwoławczy może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie co do jej meritum (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, Monitor Prawniczy 2013 nr 15, s. 815). W myśl art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 (nieważność postępowania) i § 3 (odrzućcie pozwu, umorzenie postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce w sytuacji, gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy, gdyż niezasadnie uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu

pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy, z powodu przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że został on objęty prekluzją procesową. Nierozpoznanie istoty sprawy obejmuje również sytuację, gdy sąd orzekł o roszczeniu w stosunku do strony, której nie przysługiwała w tej konkretnej sprawie legitymacja materialna i procesowa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 31).

Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezatawienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 22/17, LEX nr 2490652). W omawianym pojęciu nie chodzi natomiast o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 31).

Druga przesłanka uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przewidziana w art. 386 § 4 k.p.c. wiąże się wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie. Nawet potrzeba znacznego

uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe ma charakter odwoławczy i kontrolny, w związku z czym przedmiot i zakres rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sądu są wyznaczane w pierwszej kolejności przez przedmiot decyzji organu rentowego lub orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności (art. 476 § 2 i 3 k.p.c.), a w drugiej - przez żądanie zgłoszone we wniesionym od nich odwołaniu (art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.). Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest zatem nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją

lub orzeczeniem wskazanych wyżej organów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264 oraz z dnia 3 października 2013 r., II UZ 55/13, LEX nr 1391453). Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy rozpoznał jednak tak rozumianą istotę sprawy. Jeśli bowiem w decyzji organu rentowego, od której skarżący wniósł odwołanie, inicjując tym samym postępowanie zakończone zaskarżonym wyrokiem, określono obciążające skarżącego należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, to treść owej decyzji wyznaczała przedmiot rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym. Sąd Okręgowy nie uwzględniając odwołania wniesionego od tej decyzji, przesądził z kolei, w granicach tak określonego przedmiotu rozpoznania, że ubezpieczonego obciąża obowiązek zapłaty wspomnianych składek. Nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego, iż w rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (s. 10 wyroku). Sąd Apelacyjny nie wskazał istnienia takiej przesłanki, w szczególności o niezłaźnieniu istoty sprawy nie świadczy wada rozstrzygnięcia w postaci naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego: art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który to zarzut apelacyjny został podzielony przez Sąd drugiej instancji. Jak już zostało wskazane, do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 31).

Sąd Apelacyjny wskazał również, że w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji „nie dokonał w sprawie ustaleń istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, wskutek nieprzeprowadzenia niezbędnego dla tych ustaleń postępowania dowodowego” (s. 10 wyroku). Wskazał cały szereg okoliczności, które winny być ustalone przez Sąd Okręgowy przy ponownym badaniu sprawy i w zakresie których sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić postępowanie

dowodowe. Sąd Okręgowy w ocenie Sądu Apelacyjnego powinien dopuścić też inne dowody, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania, a następnie na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dowodów dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego (s. 12-13 wyroku). Dopiero w konkluzji Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a w konsekwencji zasadność przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Należy zwrócić uwagę, że uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w związku z potrzebą przeprowadzenia postępowania dowodowego jest dopuszczalne, jak stanowi art. 386 § 4 k.p.c., tylko wówczas gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia tego postępowania w całości, a nie, jak to ma miejsce w badanej sprawie, w części, chociażby była to część znaczna. Uprawnienie sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego również w znacznej części art. 386 § 4 k.p.c. przewidywał do dnia 1 lipca 2000 r., przepis ten uległ jednak zmianie w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji konieczność wzięcia przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, albo konieczność ponownej analizy dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego w konfrontacji z nowymi dowodami, albowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W tej sytuacji Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.